

Biuro Prasowe AWPL: „Problemem bezprawnego i szeroko zakrojonego śledzenia, w tym w PE, powinny się zająć organy ścigania”



Brukselska siedziba Parlamentu Europejskiego // Fot. B. Naniewicz

Biuro Prasowe AWPL dzisiaj upowszechniło komunikat, w którym zajęło stanowisko w sprawie związanej z oświadczeniem wiceminister energetyki Renaty Cytackiej. Przypominamy, że temat ten jest ostatnio często poruszany w mediach litewskich.

Miejsce na Twoją reklamę

468x60px

„Media w dalszym ciągu eskalują temat wypowiedzi Renaty Cytackiej w imieniu Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Sołecznickiego dotyczącej sytuacji mniejszości narodowych na Litwie. Biuro Prasowe AWPL wyraża ubolewanie z tego powodu, że w naszym kraju osoby są prześladowane za wyrażanie własnego zdania o procesach zachodzących w kraju. Ostatnio w mediach pojawił się nowy wątek tej sprawie: autorstwo tekstu R. Cytackiej dziennikarze wiążą z posłem do PE Waldemarem Tomaszewskim. Media utrzymują, że z dokumentu upowszechnionego przez Renatę Cytacką wynika, że został on rzekomo utworzony w komputerze zarejestrowanym na imię W. Tomaszewskiego” – czytamy w oświadczeniu.

Biuro Prasowe AWPL oświadczyło, że w styczniu, czyli w czasie, kiedy powstał dokument, W. Tomaszewski nie był obecny w Brukseli, gdzie, jak zaznacza biuro, znajdują się jedyne komputery zarejestrowane na imię eurodeputowanego.

„W reakcji na insynuacje mediów w sprawie R. Cytackiej Biuro Prasowe AWPL oświadcza, że jedyne komputery zarejestrowane na W. Tomaszewskiego znajdują się w brukselskiej siedzibie Parlamentu Europejskiego. W styczniu, kiedy to oświadczenie Forum Rodziców Szkół Polskich Rejonu Sołecznickiego zostało upowszechnione, europoseł nie był obecny w Brukseli. Poczta elektroniczną europośla sprawdzają w Parlamencie Europejskim jego asystenci. Z tego adresu poczty elektronicznej korzysta między innymi asystentka-językoznawczyni W. Tomaszewskiego, której Renata Cytacka i inne osoby często nadsyłają teksty w językach litewskim i angielskim w

celu sprawdzenia ich pod względem stylistycznym" – informuje biuro.

Biuro Prasowe AWPL wyraża z troską z powodu szeroko zakrojonego, jego zdaniem, śledzenia obywateli Litwy.

„Jak widzimy, nowe wątki, które miały być sensacją, pękają niczym bańka mydlana, jednakże ujawniają niepokojącą tendencję, mianowicie to, że obywatele naszego państwa są bezprawnie śledzeni przez niejasne struktury, są podsłuchiwanymi, sprawdzane są ich poczty elektroniczne, i to nie tylko na terenie Litwy, lecz również poza jej granicami. Biuro Prasowe AWPL uważa, że to przekracza wszelkie dopuszczalne granice, wobec czego problemem bezprawnego i szeroko zakrojonego śledzenia powinny się zająć organy ścigania" – czytamy w komunikacie.

„Przypominając sprawę niedawnego wycieku tajnych informacji z litewskiego urzędu prezydenta do mediów, Biuro Prasowe AWPL zwraca uwagę na to, że obecnie ma miejsce wyciek do mediów informacji zgromadzonych w trakcie podsłuchów w Parlamencie Europejskim. To, zdaniem biura, stanowi totalną kompromitację naszego państwa w oczach społeczności międzynarodowej" – uważa Biuro Prasowe AWPL.

Na podst. awpl.lt